SZKOŁA PODSTAWOWA NR 14 W ZIELONEJ GÓRZE, KWIECIEŃ 2022

Jaskółka

GAZETKA SZKOLNA

Dzień Ziemi

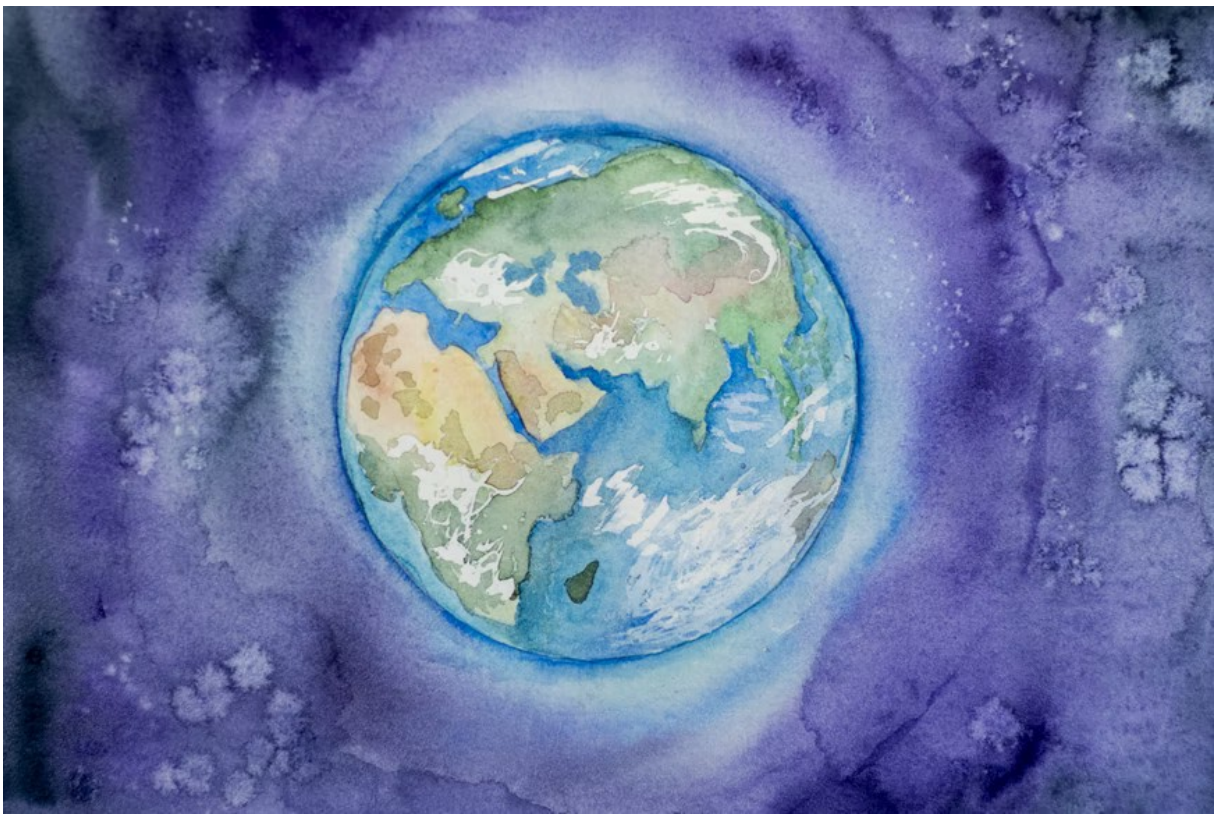

Dzień Ziemi – informacje o obchodach i historia święta

Dzień Ziemi to największe ekologiczne święto, które od wielu lat obchodzimy 22 kwietnia. Celem akcji jest promowanie zachowań chroniących środowisko i naszą planetę. Wszystko o Dniu Ziemi, co warto wiedzieć, znajdziesz w naszym materiale.

Kto wie, czy Dzień Ziemi to nie jest najważniejsze święto, którego obchody powinniśmy przedłużać na każdy dzień w roku? W końcu chodzi o miejsce, w którym żyjemy i **żyć mają nasze dzieci**. Jeśli nie zaczniemy dbać o naszą planetę, już niebawem może stać się miejscem, w którym niewielu ludzi będzie mogło czuć się bezpiecznie. Dlatego w Dniu Ziemi mnóstwo organizacji ekologicznych organizuje manifestacje, konferencje, pokazy i akcje, które mają zwiększyć zaangażowanie ludzi w ratowanie naszej planety. I nas samych. **Oto najważniejsze informacje o Dniu Ziemi.**

Co to jest Dzień Ziemi?

Dzień Ziemi, zwany też światowym Dniem Ziemi lub Międzynarodowym Dniem Ziemi, ustanowiono, aby uświadamiać ludzi i polityków, że świat w którym żyjemy jest kruchy i podatny na działalność człowieka.

Każdego roku święto odbywa się pod hasłem przewodnim. W 2022 roku brzmi ono **„Inwestujmy w naszą planetę”**. Chodzi o to, aby politycy tworzyli warunki do rozwoju nowych technologii, które będą np. ograniczać emisję gazów cieplarnianych i zanieczyszczenie plastikiem, aby

firmy pracowały nad rozwojem proekologicznych technologii i modeli biznesowych, a zwykli ludzie mogli z nich korzystać i wybierali mniej szkodliwe dla środowiska źródła energii.

Kiedy obchodzimy Dzień Ziemi?

W 2009 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło **22 kwietnia Międzynarodowym Dniem Matki Ziemi** i od tego czasu obchody Dnia Ziemi organizowane są na całym świecie właśnie tego dnia.

Dzień Ziemi początkowo obchodzono na całym świecie w dniu równonocy wiosennej na półkuli północnej i równonocy jesiennej na półkuli południowej, czyli 21 marca. Tego dnia na całej kuli ziemskiej dzień trwa tyle samo co noc.

Historia Dnia Ziemi

Idea ochrony Ziemi narodziła się w USA. Z pomysłem obchodzenia Dnia Ziemi wystąpił w 1969 roku na konferencji UNESCO John McConnel. Rok później, 21 marca, burmistrz San Francisco Joseph Alioto pierwszy raz ogłosił Dzień Ziemi. **Pierwsze obchody Dnia Ziemi odbyły się w 1970 roku**. W Polsce tradycja związana z tym świętem ma krótszą historię. **Pierwszy Dzień Ziemi w Polsce obchodziliśmy w 1990 roku**, a więc ponad 30 lat temu. Wtedy też zaczęły w naszym kraju powstawać pozarządowe organizacje zajmujące się promowaniem ekologii.

Dzień Ziemi – obchody

Dzień Ziemi w 2022 roku wypada w piątek (22 kwietnia). Zazwyczaj tego dnia odbywają się imprezy na świeżym powietrzu, których tematem jest ekologia i ochrona środowiska. Odbywają się akcje zbierania śmieci z lasów, nauka prawidłowej segregacji śmieci, sadzenie drzew.

Pomysły na obchodzenie Dnia Ziemi

22 kwietnia warto dołączyć do **inicjatyw lokalnych** – niemal każda gmina z okazji Dnia Ziemi organizuje różne akcje – od sprzątania terenu po sadzenie drzew. Dlatego warto zainteresować się, co tego dnia będzie działo się w twojej okolicy i wziąć w tych imprezach udział, angażując w to dzieci.

Możesz także zorganizować **własny Dzień Ziemi** i z najbliższymi zrobić coś dobrego dla środowiska: zasadzić drzewo, sprzątnąć własne podwórko lub fragment pobliskiego parku czy lasu, koniecznie przy tym segregując zebrane śmieci – tylko wcześniej sprawdźcie, jak segregować śmieci. Możesz porozmawiać o problemach, z jakimi ludzkość musi się zmierzyć i wytłumaczyć im, że chodzi o ich przyszłość. Możecie też razem obejrzeć filmy przyrodnicze, pokazujące piękno naszej planety – są takie na Netfliksie i na YouTubie.

Uświadom rodzinie i znajomym, że ich **działania mają sens**, że warto oszczędzać wodę, energię elektryczną, segregować dokładnie śmieci, nie kupować zbędnych rzeczy, że recykling ma sens. Takie działania warto podejmować na co dzień, a Dzień Ziemi i ciekawostki w związku z nim przekazane dziecku są idealnym momentem, aby zacząć to robić.

Możecie wspólnie postanowić, że od teraz ograniczacie zużycie plastiku i kupić **torby płócienne i pudełeczka śniadaniowe**, które zastąpią foliówki. Możecie razem, zamiast kupować, uszyć ze starego swetra czy sukienki nowy worek na kapcie lub torbę na zakupy. Tak, to też jest działanie proekologiczne i służące naszej planecie!

Ciekawostki o Dniu Ziemi

Sprawdź, czego nie wiesz o Dniu Ziemi i o naszej planecie!

- podobno największe obchody Dnia Ziemi miały miejsce w 2007 roku. Wzięło w nich udział miliard ludzi;
- podczas obchodów Dnia Ziemi w 2011 r. w Afganistanie ruch Dnia Ziemi posadził 28 milionów drzew;
- w Dniu Ziemi 2009 Disney wydał film dokumentalny zatytułowany „Ziemia". Produkcja podążała za ścieżkami migracji czterech rodzin zwierząt;
- w Dniu Ziemi w 2012 roku ponad 100 000 osób jeździło rowerami w Chinach. Wszystko po to, aby zmniejszyć emisję CO_2 i zaoszczędzić paliwo;
- niektóre szkoły i społeczności obchodzą Dzień Ziemi przez cały tydzień;
- co roku Google z okazji Dnia Ziemi przygotowuje do swojej wyszukiwarki specjalną grafikę. W latach poprzednich były to np. takie obrazki:

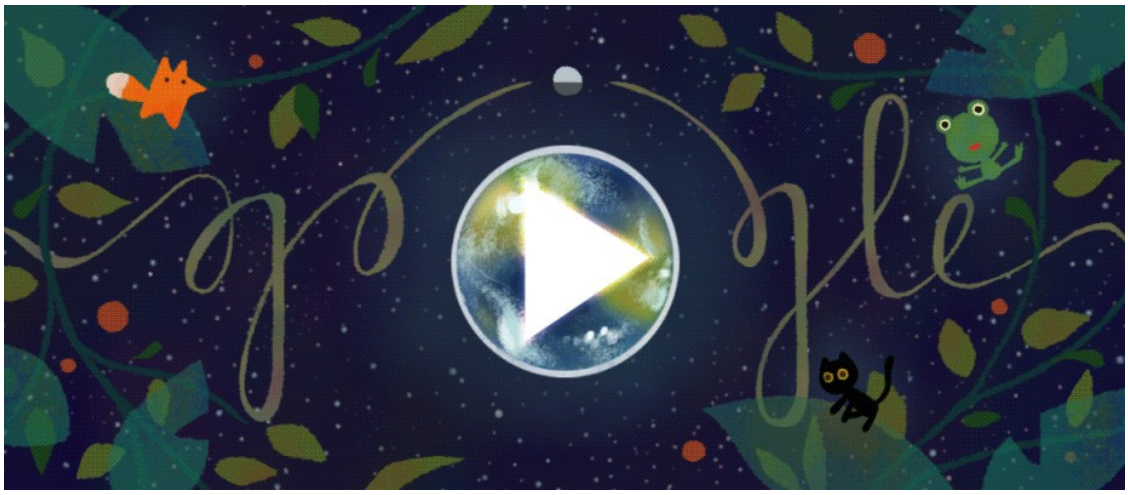

Dzień Ziemi: to warto wiedzieć o Ziemi

- lasy Amazonii produkują aż 1/5 (20 proc.) tlenu dla naszej planety. Niestety co minutę wycina się tam drzewa na powierzchni 1,5 boiska piłkarskiego;
- ziemia jest jedyną znaną nam planetą, na której woda występuje w postaci lodu, pary wodnej i cieczy;
- gdyby wokół Ziemi nie krążył księżyc, dzień trwałby tylko 6 godzin;
- światło dociera ze Słońca do Ziemi dopiero po 8 minutach i 20 sekundach;
- każdego dnia na Ziemi dochodzi do ponad 8 milionów wyładowań atmosferycznych;
- codziennie na Ziemi dochodzi do ok. 10 wybuchów wulkanów;
- w 1 m^3 gleby może znajdować się kilka miliardów organizmów żywych. Najwięcej jest bakterii, ale są w niej też grzyby, krocionogi, dżdżownice, nicienie, wazonkowce;
- woda słodka stanowi tylko 3 proc. wody znajdującej się na Ziemi;
- przeciętna chmura waży ok. 100 tysięcy kilogramów;
- tylko jeden gatunek ptaka potrafi latać do tyłu – jest to koliber;
- przed erą dinozaurów (ponad 120 milionów lat temu) na Ziemi były już karaluchy;
- najgorętszym miejscem na Ziemi jest Al-Alziza w Libii (zanotowano tam 58 st. C), a najzimniejszym – stacja antarktyczna Wostok (zanotowano tam temperaturę -89 st. C);
- wyprodukowanie torebki foliowej trwa sekundę. Używa się jej średnio 25 minut, a wyrzucona rozkłada się aż 500 lat!

Międzynarodowy Dzień Ziemi – 12 kroków, które możesz podjąć już teraz

Areta Szpura, ekologiczna aktywistka i autorka książki "Jak uratować świat? Czyli co dobrego możesz zrobić dla planety" przekonuje, że rewolucja na poziomie makro musi zacząć się od jednostek. Metoda **#babysteps**, czyli małych kroków zmieniających nasze codzienne nawyki na bardziej ekologiczne, pozwoli nam w dłuższej perspektywie dostrzec obszary, które możemy zmienić.

Dzień Ziemi musimy celebrować każdego dnia,
ponieważ nie mamy już czasu, aby obchodzić go tylko raz do roku.
Co możesz zmienić już teraz?

1. **Dzień bez samochodu -** przynajmniej raz w tygodniu zostaw auto w garażu. Kiedy możesz korzystaj z roweru, komunikacji miejskiej albo idź pieszo.

2. **Segreguj śmieci.** Pamiętaj, że tylko 9% plastiku podlega recyklingowi, więc na zakupach staraj się wybierać produkty w szkle, puszkach albo papierowych opakowaniach.

3. **Kupuj do własnego pojemnika.** W wielu sklepach możesz bez problemu zapakować wędlinę czy sery do swoich pudełek, a produkty sypkie kupić na wagę.

4. **Idź na zakupy z własną torbą.** Czy wiesz, że Polacy wykorzystują dziennie ponad 10 milionów plastikowych reklamówek? Każda z nich rozkłada się ponad 400 lat, a średnio korzystamy z niej około kilku minut. Zamiast pakować owoce i warzywa do osobnych foliówek, noś przy sobie wielorazowe woreczki.

5. **Kupuj świadomie.** Przemysł odzieżowy to największy truciciel naszej planety, dlatego warto przyjrzeć się zawartości swojej szafy i dobrze zastanowić przed zakupem kolejnego taniego T-shirta z sieciówki. Zamiast nowych ubrań, korzystaj z tego, co już zostało wyprodukowane. Second-handy, serwisy i sklepy vintage to miejsca, w których znajdziesz prawdziwe perełki. Jeśli kupujesz coś nowego, wybieraj ubrania marek, które szyją odpowiedzialnie w Polsce.

6. **Naprawiaj zamiast wyrzucać.** Staraj się używać, to co już masz, a jeśli coś wymaga naprawy, skorzystaj z pomocy fachowców.

7. **Zastąp chemiczne środki własnoręcznie przygotowanymi produktami.** Wystarczy ocet, soda oczyszczona i cytryna.

8. **Nie marnuj i nie wyrzucaj jedzenia.** Na zakupy idź z gotową listą i zaplanuj posiłki na cały tydzień.

9. **Kupuj produkty od lokalnych dostawców i jedz sezonowo.**

10. **Ogranicz spożycie mięsa.** Według Światowej Organizacji Zdrowia Polacy jedzą dwa razy więcej mięsa niż zalecają dietetycy. Jeśli nie możesz całkowicie zrezygnować z produktów zwierzęcych, zostań fleksitarianinem i jedz mięso raz w tygodniu.

11. **Pij wodę z kranu.** Plastikowe butelki zamień na wielorazowe. Pamiętaj, że w cenie półlitrowej butelki masz jakieś 360 litrów kranówki!

12. **Szukaj wielorazowych zamienników.** Płatki kosmetyczne na rękawicę do demakijażu, folię spożywczą na woskowijki, plastikowe szczoteczki do zębów na te wykonane z bambusa. Nie kupuj kawy w jednorazowym kubku, miej przy sobie własny (wiele kawiarni daje rabat za kawę do własnego kubka). Nie korzystaj z jednorazowych sztućców i słomek, kupuj papier toaletowy z recyklingu, zrezygnuj z papierowych ręczników.

Wycieczka nad Bałtyk

- Nazywam się Andrei, mam siedemnaście lat i od tego roku będę chodził z wami na to kółko matematyczne, liczę, że się zaprzyjaźnimy.

174 wzrostu, czarne oczy i rude włosy. Rumun o imieniu Andrei stał na środku klasy starając się ignorować każdy, mieszający go z błotem, wzrok. Choć był dobrym człowiekiem, w tej szkole nie istniało coś takiego jak "tolerancja". Czemu tak na niego patrzyli, praktycznie nic o nim nie wiedząc?

Przez następne dni było tak, jak chłopak myślał, nie podchodzili do niego, lecz Andrei słyszał wszystko, ich słowa, ich szepty. To wszystko, co sprawiało, że czuł się beznadziejnie.

Lecz jeden dzień zmienił ich postępowanie, dzień wycieczki szkolnej. Każdy się uśmiechał, ponieważ to dzisiaj jechali nad Bałtyk całą klasą. Droga minęła normalnie, na tyłach włączali głośną muzykę, a na przodzie siedzieli ci, którzy nie zaliczają się do tak zwanych "rozrabiaków". Wsród nich właśnie Andrei, siedząc obok nauczycielki czytał jedną ze swoich ulubionych książek. Z jednej strony nie przeszkadzało mu siedzenie obok Pani od matematyki, lecz każdy, kto by był na jego miejscu, stwierdziłby, że siedzenie ze znajomymi jest o wiele lepsze. I pewnie i tak jest, on nie potrafił tego stwierdzic, od zawsze żył bez tej pomocnej dłoni, którą są przyjaciele.

Gdy dojechali na miejsce, ukazał im się drewniany, dość spory domek z widokiem na morze. Opuścili żwawo autobus i grupami wybrali się zabrać swoje bagaże. Andrei jako jeden z ostatnich zabrał sportową torbę i skierował się powolutku do jednego z domków, który

pokazała mu pani od polskiego. Jednym z aktualnych zmartwień chłopaka była kwestia jego współlokatora, nie wiedział, kto to będzie. Inni na pewno ustalali to już z nauczycielami i sobą. On nie wiedział, kto to może być, miał nadzieję, że przydzielono mu jedną z tych cichych osób w klasie. Niestety….

Gdy wszedł do pokoju, ujrzał rozpakowującego się chłopaka, spojrzeli na siebie, po czym ten drugi wybiegł na zewnątrz w kierunku pani od matematyki. Oczywiście Andrei grzecznie został w pokoju, czekając na starszą kobietę w towarzystwie jego tymczasowego współlokatora. Zapewne nie pasowało mu wiele rzeczy, towarzystwo rudzielca, jeden z chyba najgorszych pokoi i brak łazienki. Największym problemem był Andrei, to było pewne. Nagle do środka wparował blondyn wraz z nauczycielką. To był Kornel, "kolega' z klasy Andei'a. Zaczął mówić o rudym dużo niemiłych rzeczy jak i bezsensownych argumentów dotyczących ich wspólnego mieszkania. Mówił, jak to chłopak jest okropny i brzydki, a matematyczka próbowała go uspokoić, niestety, bezskutecznie. Finalnie oboje musieli mieszkać ze sobą. Przez pięć dni, przez cały ten czas Andrei będzie znosił wiele niemiłych sytuacji.

Kolejnego dnia trzy klasy podzieliły się na grupy - niektórzy zostali w pokojach, inni wybrali się do sklepu, a reszta postanowiła pójść nad Bałtyk. Andrei trzymał się z tą ostatnią grupą, uwielbiał pływać i śmiało mógł stwierdzić, że szło mu to całkiem dobrze. Gdy doszli na miejsce, zaczęli się dzielić na jeszcze mniejsze grupki. Pierwsze, co Andrei dostrzegł, to niepokój u jednego z chłopaków. Jego współlokator siedział na ręczniku i czekał na zbawienie. Stety lub i niestety nic takiego się nie wydarzyło. Natomiast po chwili pojawili się obok niego jacyś bruneci - Bartek i Kajtek to klasowi chuligani, wzięli Kornela pod pachy i uradowani sukcesem zbliżali się

do wody. Zdecydowanie niepokój mniejszego z nich był jeszcze bardziej widoczny, wtedy to był już ogromny strach. Bartek i Kajtek szczęśliwi wrzucili blondyna do wody, wtedy to była już panika. Chłopak zaczął się podtapiać i dusić, zdenerwowany Andrei zaczął biec w stronę morza i po chwili zanurkował. Płynął w stronę blondyna, bo teraz to każda sekunda się liczyła. Złapał najmocniej jak umie jego dłoń i zaczął płynąć w górę. Opanowała go panika, nie wiedział, czy zdoła uratować dotąd jedynie zwykłego współlokatora. Gdy dotarli na brzeg, Andrei zaczął reanimację, bał się, że się nie uda, że nie da rady uratować kolegi. Po zaledwie dziesięciu minutach obok leżących na ziemi chłopaków znaleźli się medycy. Odsunęli Andrei'a i zaczęli wykonywać profesjonalną pracę. To było kilka minut, lecz mu się wydawało, że czas płynął wolniej. Pamiętał każdą chwilę, kiedy ratował Kornela, kiedy rzucił się do wody po tym, jak zobaczył panikę mniejszego z chłopców.

Na drugi dzień każdy przeżywał wczorajszą akcję, Andrei przez całą noc jak i dzień czuwał przy koledze. Był wściekły na Bartka i Kajtka, lecz z jego marną pewnością siebie nie zrobiłby nic.

Blondyn leżał na swoim łóżku a drugi chłopak siedział obok.

- Wiesz... Gdyby nie ty, nie wiem, czy mógłbym cię przeprosić za moje dotychczasowe zachowanie. Musiałem być z tobą w pokoju, ponieważ moi znajomi nie chcieli mieszkać ze mną. Gdyby nie ty, nie mógłbym ci podziękować, więc... Dziękuje! - Gdy te słowa padły z ust blondyna, Andrei'owi zatrzymało się chwilowo serce. Uśmiechnął się do chłopca i powiedział.

- Cieszę się, Kornel.

Kalina Głodecka, 7a

Made in Japan

Czyli dorastanie w Japonii.

Urodziny japońskich dzieci przypominają bardziej obchody jubileuszu Elżbiety II niż te, najbardziej popularne na całym świecie, urodziny. Zazwyczaj w tym azjatyckim kraju na urodziny dzieci organizuje się bale, układa menu i przeprowadza staranną selekcję gości. Dzieci, które w danym roku kończą trzy, pięć lub siedem lat, obchodzą urodziny razem tego samego dnia - 15 listopada. Święto nazywa się 七五三(czyt. Shichi-go-san), czyli 3-5-7. Według tamtejszych wierzeń dziecko, które ukończy siedem lat, staje się członkiem wspólnoty rodowej. Dopiero w tym czasie mali Japończycy mogą ubierać się jak dorośli i odwiedzać świątynie.

Rozkład dnia japońskiego dziecka jest rozpisany co do minuty. Nawet trzylatki chodzą regularnie na zajęcia rozwijające ich talenty, uczą się śpiewu czy rysunków. Wszystko dzieje się pod czułym okiem mamy. Całe życie kobiety kręci się wokół dzieci. Większość kobiet w Japonii rezygnuje z pracy zaraz po ślubie i szykuje się do roli matki. W Japonii nie ma instytucji babć lub nań. Skoro urodziłaś dziecko, musisz mu się poświęcić w 100%. Ojcowie jednak spędzają z dziećmi statystycznie 20 minut w ciągu dnia - ich rolą jest zarabianie na dom i życie.

W japońskich szkołach podstawowych co dwa lata przeprowadza się zmianę klasy przez wszystkich uczniów w całej szkole. Robi się tak również w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, z tą tylko różnicą, że to odbywa się tam co roku. Te przetasowania klas mają na celu między innymi umożliwienie większej interakcji uczniów, zapobieganie nietolerancji wobec dzieci, które z jakichś przyczyn są mniej popularne w danej grupie.

W Japonii nacisk kładzie się na przestrzeganie norm społecznych, ale także na edukację, jeśli kogoś na to stać. Tamtejsze społeczeństwo wbrew powszechnym przekonaniom nie tonie w luksusach. Większość Japończyków żyje w bardzo skromnych warunkach. Jeśli rodzina nie jest zamożna, to dziecko kończy edukację na etapie gimnazjalnym i idzie do pracy.

Japońscy rodzice robią wszystko co niezbędne, aby ich dzieci czuły się kochane, doceniane i szanowane. To na nich skupia się cała cierpliwość, życzliwość miłość i zrozumienie rodziców. Taki model wychowania stanowi jednak nie lada wyzwanie dla zachodnich matek. A co Ty o tym sądzisz?

Nela Pawelska, 7a

1 grudnia 2021 r. funkcję dyrektora naszej szkoły objęła Pani Sylwia Matuszak. Przeczytajcie ekskluzywny wywiad, jakiego udzieliła Pani Dyrektor naszym szalonym reporterom – Amelii i Kacprowi.

Co by chciała Pani zmienić w naszej szkole? Jest wiele rzeczy, które chciałabym udoskonalić – część z nich już udało się wprowadzić. Moim wielkim marzeniem jest wyposażenie wszystkich sal lekcyjnych w tablice multimedialne (kilka nowych już działa) – nauka z pewnością będzie atrakcyjniejsza i przyjemniejsza. Chciałabym, żeby uczniowie jak najczęściej pracowali metodą projektową, byli zaangażowani w proces lekcyjny i zainspirowani do działania. Zależy mi też na tym, aby dzieci samodzielnie tworzyły pomoce dydaktyczne, rozwijając swoją pasję badawczą i doświadczenie – dzięki temu wiedza zostaje ugruntowana, a kreatywność rozbudzona. I takie właśnie zmiany chciałabym wprowadzić w naszej szkole. Zależy mi także na współpracy z rodzicami, którzy są chętni do działania – za co bardzo dziękuję. Wierzę, że uda się zrealizować wiele wspólnych celów. Staram się także pomagać w realizacji działań, które inicjują uczniowie naszej szkoły – pierwsze już za nami, a były to np. Dzień Bez Plecaka (No Backpack Day) i Dzień Kolorowej Skarpetki. Sama jestem absolwentką „Czternastki" i głęboko wierzę w to, że uczniowie, opuszczając mury naszej szkoły z pięknymi wspomnieniami, będą mogli spełniać swoje marzenia.

Czy bycie dyrektorem jest ciężkie?
Nie jest to łatwa praca, ale niezwykle satysfakcjonująca! Zdaję sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, spoczywającej na barkach dyrektora szkoły, który w jednej osobie musi być menadżerem, kadrowcem, pedagogiem, nauczycielem, arbitrem, znawcą prawa i osobą umiejącą odnaleźć się w labiryncie zmieniających się przepisów. Jestem jednak przekonana, że z pomocą pracowników naszej szkoły, uczniów oraz ich rodziców zrealizuję wszystkie zamierzenia.

Jak wygląda jeden dzień z pracy dyrektora?
Każdy dzień wygląda inaczej, ale zawsze dzieje się bardzo dużo. Trzeba przeprowadzić wiele rozmów – z nauczycielami, rodzicami uczniów oraz samymi uczniami. Codziennie odpisuję na wiele wiadomości, odbieram mnóstwo telefonów, odpowiadam na urzędowe pisma, zaznajamiam się z ciągle zmieniającymi się przepisami i przede wszystkim staram się aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły – brać udział w imprezach szkolnych, włączać się w obchody nietypowych świąt, kibicować uczniom w konkursach, w których uczestniczą itp.

Jak sobie Pani wyobrażała posadę dyrektora?
Właściwie wszystko wygląda tak, jak to sobie wyobrażałam. Wiedziałam, że praca dyrektora to bardzo duży zakres obowiązków i ogromna odpowiedzialność. Miałam świadomość, że przed dyrektorem stoi zadanie dobrej współpracy z rodzicami. Dobry dyrektor zachęca rodziców do uczestnictwa w życiu szkoły, umożliwia współtworzenie rzeczywistości szkolnej, okolicznościowych imprez, które pozwalają na ich aktywny udział. Uważam, że takie wspólne działania zbliżają ludzi, budują obustronne zaufanie, ma to również wpływ na dobre relacje ucznia z nauczycielem.

Dlaczego Pani chciała kandydować na dyrektora szkoły?
Motywacją do przystąpienia do konkursu na stanowisko dyrektora naszej szkoły była dla mnie zachęta ze strony nauczycieli, pracowników szkoły oraz rodziców naszych uczniów. Przeanalizowałam swoje dotychczasowe osiągnięcia, doświadczenia i kompetencje – uznałam, że dzięki posiadanym kwalifikacjom, doświadczeniu zawodowemu oraz cechom osobowości będę mogła dobrze realizować zadania, które stoją przed dyrektorem szkoły.

Czy chciałaby Pani jeszcze kiedyś wrócić do roli nauczyciela?
Chciałabym zauważyć, że obejmując funkcję dyrektora szkoły, musiałam zrezygnować tyko z części prowadzonych zajęć. Wciąż uczę języka niemieckiego w klasie ósmej, co sprawia mi przyjemność. Kocham zawód nauczyciela, a praca z uczniami i obserwowanie ich postępów w nauce, sprawia mi ogromną satysfakcję i radość. Zawsze starałam się, aby przygotowywane przeze mnie zajęcia były ciekawe, a wiedza, którą przekazuję chciała łatwo „wejść do głowy". Mam nadzieję, że moi uczniowie są tego samego zdania.

Jak długo Pani uczyła w tej szkole i czego?
W naszej szkole uczę już 17 lat. Z wykształcenia jestem filologiem germańskim, więc zaczynałam jako nauczyciel języka niemieckiego. Po kilku latach podniosłam swoje kwalifikacje i uzyskałam uprawnienia do nauczania przyrody. Kocham podróżować, a świat nie przestaje mnie zachwycać, dlatego podjęłam się kolejnego kierunku studiów, aby móc uczyć geografii. Na dzień dzisiejszy każdy z tych trzech przedmiotów jest mi bardzo bliski.

Jakie jest Pani największe marzenie jako dyrektor szkoły?
Chciałabym, aby nasza szkoła była znana w środowisku, aby była nowoczesna i wyposażona, aby uczniowie byli bardzo zadowoleni, a ich rodzice stali się integralną częścią szkolnej społeczności. Chciałabym, aby powstały dwie pracownie komputerowe, które pomogą rozwijać takie sfery jak projektowanie i programowanie oraz – tak ważne w dzisiejszych czasach – kompetencje informatyczne. Moim marzeniem było i nadal jest wdrażanie różnorodnych innowacji, dlatego podjęłam współpracę z Fundacją eChallenge i już planujemy wspólne działania. Pragnę też pozyskać jak najwięcej środków, z których będzie czerpać cała nasza szkolna społeczność. Chciałabym też, aby nauczyciele częściej tworzyli i wdrażali własne programy innowacyjne. Wierzę, że te moje marzenia wspólnymi siłami uda się zrealizować.

Co Pani robi w wolnym czasie w szkole?
W szkole nie mam wolnego czasu – każdą chwilę poświęcam pracy. Natomiast w wolnym czasie

poza pracą – czytam ciekawe książki, oglądam interesujące filmy, spędzam także czas aktywnie np. jeżdżąc rowerem. Po takim wypoczynku z chęcią wracam do szkolnych obowiązków.

Czy kiedykolwiek myślała Pani nad rezygnacją z pracy w szkole?

Nie. Nie wyobrażam sobie innej drogi życiowej, zawodowej. Już w dzieciństwie bawiłam się „w szkołę". W tym zawodzie chciałabym zatem pracować jak najdłużej. Marzę o pracy w najlepszej szkole na świecie. I chciałabym, aby o naszej „Czternastce" właśnie tak mówiono. Często parafrazuję słowa Michaela Alexandra, że „moim celem jest, aby nasza szkoła była najlepsza… żeby była to szkoła, w której nie ma porażek i którą wszyscy uczniowie kończą wiedząc, jaki mają talent, jakie zdolności i jaki typ inteligencji, dzięki którym mogą stać się kimkolwiek zechcą".

Bardzo dziękujemy za wyczerpujące odpowiedzi na nasze pytania i życzymy jak najmniej kłopotów z prowadzeniem naszej „Czternastki".

Amelia Prokopowicz- Kobiela i Kacper Trojacki

TANIE WAKACJE 2022

Gdzie warto pojechać?

ZA GRANICĄ

Gdy wybierzecie Bułgarię czekają na was urokliwe miasta, ciekawe zabytki, przyjaźni mieszkańcy i przede wszystkim dobre jedzenie. Zadbane plaże i ciepła woda w Morzu Czarnym zachęcają co roku mnóstwo polskich turystów. Słoneczny Brzeg oraz Złote Piaski, to cieszące się największą popularnością kurorty turystyczne. Baseny, restauracje oraz różnorodne rozrywki. Ceny hoteli za jedną noc i jedną osobę zaczynają się już od 70zł!

HISZPANIA to kolejne piękne miejsce warte odwiedzenia w te wakacje! Majorka, Ibiza, Teneryfa to najpopularniejsze kurorty na wakacje w słonecznej Hiszpanii. To jeden z najchętniej odwiedzanych krajów w Europie. Każdy turysta znajdzie coś dla siebie - złote plaże, różnorodne klify, nurkowanie lub windsurfing. Plażowicze pokochali gorącą Hiszpanię za wyśmienite owoce morza, oczarowujące krajobrazy oraz za gościnność mieszkańców. Rajski odpoczynek gwarantuje zawsze słoneczna pogoda oraz widoki pozostające w pamięci na zawsze.

W POLSCE

Góry to klasyk corocznych wakacji, a szczególnie Tatry. Rocznie polską część Tatr odwiedza około 3 mln osób. Tatry bardzo warto zwiedzić ze względu na ich przepiękny urok oraz ciekawe szlaki. Morskie Oko, Kasprowy Wierch, Dolina Chochołowska to zdecydowanie najlepsze miejsca do odwiedzenia w Tatrach. Dla tych, którzy nie boją się wyzwań i chcą przeżyć niesamowitą przygodę, polecam wspiąć się na szczyt Gerlach, który mierzy 2655 m n.p.m.

Jeżeli natomiast lubicie o wiele więcej zabawy i rozrywki, to jeśli jeszcze nie byliście, musicie koniecznie pojechać do Energylandii. Jest to największy Park Rozrywki w Polsce, zbudowany jest w Zatorze, znajdziemy tam kilkadziesiąt atrakcji, dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Hyperion, który znajduje się w Energylandii, ma 77 metrów i jedzie z prędkością 142 km/h, to najszybszy rollercoaster w Europie! Jest tam mnóstwo atrakcji, więc na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Będzie to niezapomniane przeżycie!

Nina Nowakowska, 7c

Air Force 1, buty z historią

Buty najczęściej wybierane przez młodzież, nie tylko przez okazały i schludny wygląd, lecz także przez dużą wygodę, którą zapewniają. Każdy fan streetwearu ma chociaż jedną parę.

Nike'i z 1982 roku, powstały z myślą o koszykówce i o koszykarzach, którzy potrzebowali wygodnego obuwia, spełniającego ich wszystkie wymagania. AF1 wraz z 'Original Six' na przełomie 1982/83 podpisał kontrakt z sześcioma celebrytami NBA, którzy otrzymali nowe Air-Force 1 High.

Co ciekawe, AF1 zaprojektował rzeźbiarz – Bruce Kilgore (opracował także: Jordan 2, Air Flow oraz pracował przy technologii shox i wiele innych).

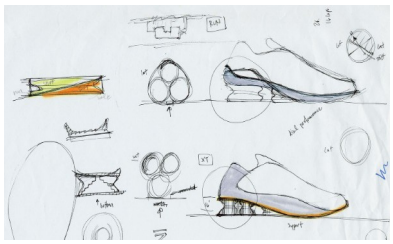

Twierdzi się, że inspirował się trzema aspektami. Pierwsza to samolot Air Force One, jest symbolem amerykańskiej władzy, przewozi prezydenta stanów zjednoczonych. Kolejną rzeczą, którą mógł się inspirować projektant Bruce było jego własne dzieło, a dokładnie (samochód) Chrysler K, który był jednym z najbardziej ekonomicznych aut w tamtych czasach, tworzenie pojazdu dało wiele cennych lekcji, które przetoczył na buty.

Kolejną ideą do stworzenia ponadczasowych butów, była paryska katedra Notre Dame, nie w wyglądzie, jak raczej w sposobie budowania. Studiując jej architekturę wiedział, jak wygiąć i wymodelować podeszwę, aby miała ona odpowiednio dużą styczność z podłożem.

W 1994 roku Damon Cleeg ozdobił sylwetkę butów metalową blaszką umieszczoną u podnóża sznurówek. Na początku kształt kawałka metalu z napisem 'AF1' był kulisty, do czasu aż w 2007 roku, z okazji 25-lecia powstania tego modelu zmieniono go na prostokątny.

Tak prezentują się te ponadczasowe buty pasujące do wszystkiego. Na przestrzeni około 40 lat zostają coraz to bardziej udoskonalane. Śnieżnobiałe obuwie z idealnie dopasowaną podeszwą. Czego chcieć więcej?

Wiktoria Macugowska, 7c

Dlaczego warto przygarnąć psa ze schroniska?

Czy pies, który jest najlepszym przyjacielem człowieka, musi być rasowy? Udowodnię Wam, że wielorasowce są najwdzięczniejszymi towarzyszami naszego życia.

Wbrew pozorom w schroniskach znajdziesz cały przekrój psów. Oprócz uroczych kundelków trafiają tam też psy rasowe. Szczeniaki, psy mające kilka lub kilkanaście lat. Całkowicie zdrowe i lekko schorowane. Gdy przekroczysz próg schroniska, możesz mieć naprawdę duży problem z wyborem jednego czworonoga. To bardzo smutny i ściskający gardło widok, każdy zwierzak pragnie zwrócić twoją uwagę, ponieważ każdy chce znaleźć nowy dom. Warto jednak mieć świadomość, że pomagając choć jednemu z nich i tak robisz już bardzo dużo.

Warto jednak porozmawiać z pracownikami ośrodka i dowiedzieć się czegoś o czworonogach, które wpadły nam w oko. Jeśli nie należymy do osób obdarzonych dużą siłą, na dodatek mieszkamy w bloku, zrezygnujmy z adopcji dużego psa – owczarka niemieckiego, labradora czy rottweilera. Zwierzak będzie się męczył na małej powierzchni, a my będziemy mieli problem z jego utrzymaniem na smyczy podczas spaceru. Zaletą adopcji psów ze schroniska jest fakt, iż można przygarnąć zwierzaka praktycznie za darmo. Jedyną opłatą, jaką musisz ponieść, jest ta, dzięki której zwracasz schronisku pieniądze za szczepienie psa. Na ogół jest to 20-30 zł, czyli niewygórowana kwota, biorąc pod uwagę, że szczeniaki np. owczarka niemieckiego są dużo droższe.

Nie można wycenić miłości i przywiązania, jakie da nam psia bida ze schroniska, dlatego pamiętaj:

ADOPTUJ, NIE KUPUJ.

Karolina Grabowska, 7c

Zespół redakcyjny:

Karolina Grabowska, 7c

Wiktoria Macugowska, 7c

Nina Nowakowska, 7c

Nela Pawelska, 7a

Amelia Prokopowicz-Kobiela, 7d

Kacper Trojacki, 7d

Opiekunka gazetki:

Małgorzata Królak